

Skład Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie

IV Wojewódzka Konferencja Partyjna w Rzeszowie dokonała w drugim dniu obrad wyboru nowych władz.

Członkowie Komitetu Wojewódzkiego

1. Borucki Stanisław
2. Bochorski Michał
3. Bylinowski Józef
4. Braczkowski Czesław
5. Cader Benedykt
6. Chudzik Stanisław
7. Czechowicz Edward
8. Czudec Czesław
9. Głód Eugeniusz
10. Haber Stanisław
11. Jaszczur Kazimierz
12. Krajski Karol
13. Kanarek Zdzisław
14. Klęba Kazimierz
15. Klubek Józef
16. Krysiak Franciszek
17. Leś Kazimierz
18. Lewek Franciszek
19. Łaszewicz Arkadiusz
20. Myśliwiec Jan
21. Orlik Józef
22. Olszówka Lucjan
23. Opilko Józef
24. Płaszewski Franciszek
25. Pantoł Stanisław
26. Pupek Kazimierz
27. Różga Waclaw
28. Ryba Stanisław
29. Sabik Jan
30. Szymański Zygmunt
31. Słabiak Jan
32. Smolarkiewicz Aleksander
33. Trześniak Mieczysław
34. Trojan Andrzej
35. Wajs Stanisław
36. Wojdowski Szczepan
37. Wirski Ignacy
38. Winiarz Józefa
39. Zimon Dominik
40. Ziębowa Stefania
41. Zwierchanowski Włodzimierz

Zastępcy członków

Komitetu Wojewódzkiego

1. Bryk Leon
2. Bryniarski Jan
3. Czajka Stanisław
4. Dziurgot Józef
5. Głowaty Adolf
6. Goleń Stanisław
7. Jarosz Władysław
8. Linowski Włodzimierz
9. Pleś Henryk
10. Samkowicz Amfia
11. Siwiec Mieczysław

Członkowie Komisji Rewizyjnej

1. Grochala Wojciech
2. Kosiba Wojciech
3. Ptak Mieczysław

Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej

1. Miśiołek Edward
2. Płatek Jan
3. Sekuła Jan

Komitet Wojewódzki na pierwszym plenarnym posiedzeniu w dniu 17. 10. br. wybrał egzekutywę KW w składzie: tow. Arkadiusz Łaszewicz, tow. Józef Orlik, tow. Karol Krajski, tow. Zdzisław Kanarek, tow. Dominik Zimon, tow. Stanisław Borucki, tow. Waclaw Różga, tow. Włodzimierz Zwierchanowski, tow. Mieczysław Trześniak, tow. Franciszek Płaszewski, tow. Stanisław Haber.

Następnie wybrano spośród członków egzekutywy Sekretariat KW w składzie:

- tow. Arkadiusz Łaszewicz — I sekretarz KW,
tow. Józef Orlik — sekretarz KW,
tow. Karol Krajski — sekretarz KW,
tow. Zdzisław Kanarek — sekretarz KW,
tow. Dominik Zimon — sekretarz KW.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 246 (1665) — Rzeszów, poniedziałek 18 października 1954 g.

Załoga
wytwórni albuminy
wykonała roczny plan

Załoga wytwórni albuminy w Ropicy Dolnej k. Gorlic melduje, że w dniu 7 października 1954 r. wykonała plan produkcji na rok 1954. Załoga wytwórni albuminy w Ropicy Dolnej zobowiązała się w bież. roku dodatkowo osiągnąć 25 proc. produkcji w stosunku do planu rocznego.

IV Konferencja Wojewódzka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie



Na zdjęciu: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Arkadiusz Łaszewicz wygłasza referat. W głębi — prezydium. Foto — Popijakowski

W dniach 16 i 17 października br. odbyła się w sali Domu Kultury WSK w Rzeszowie IV Statutowa Konferencja Wojewódzka PZPR. W konferencji wzięło udział 239 delegatów. Z ramienia KC w konferencji uczestniczyli: tow. STANISŁAW ŁAPOT — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów i tow. WŁADYSŁAW KOZDRA — z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC. W konferencji uczestniczyli członkowie ustępującego Komitetu Woje-

wódzkiego oraz zaproszeni goście.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KW tow. ARKADIUSZ ŁASZEWICZ.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej KW złożył tow. EDWARD WNEK.

W dyskusji nad referatem sprawozdawczym i sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej oraz nad całością pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej wypowiedzieli się na-

stępujący towarzysze: Zygmunt Leś — sekretarz Komitetu Zakładowego PKP weźnia rzeszowskiego, Jan Słabiak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Dębno pow. Łańcut, Leon Bryk — I sekretarz KP Sankok, Józef Zachara — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ZBM ZB-1, Stefania Ziębowa — kierownik Wydziału Oświaty KW, Ignacy Kaczmarek — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Dzików Nowy pow. Lubaczów, Aleksander Smolarkiewicz — dyrektor naczelny WSK Rzeszów, Amfia Samkowicz — sekretarz Komitetu Zespołowego PGR Szosko pow. Jarosław, Jan Kapala — dyrektor 11-letniej Szkoły TPD im. „Młodej Gwardii” w Rzeszowie, Leon Wanat — I sekretarz KP Lubaczów, Władysław Wach — chłop, sołtys gro-

mady Wrzawy pow. Tarnobrzeg, Mieczysław Siwiec — z-ca sekretarza KZ WSK Gorzyce, Kazimierz Pupek — kierownik gospodarstwa PGR Niemstów pow. Lubaczów, Stanisława Gabrynowicz — z-ca przewodniczącego Prezydium PRN Przemysł, Katarzyna Platon — chłopka z pow. mieleckiego, Włodzimierz Zwierchanowski — członek egzekutywy KW, Mieczysław Koryl — I sekretarz KP Lesko, Halina Janeczko — nauczycielka wiejska w pow. tarnobrzskim, Franciszek Krysiak — przewodniczący ZW ZMP, Franciszek Chowaniec — robotnik Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego, Eugeniusz Szewczyk — kierownik ZBM ZB-2 w Rzeszowie, Józef Bylinowski — I sekretarz KP Jasto, Stanisław Dzik — sekretarz organizacji oddziałowej huty Stalowa Wola, Edward Czechowicz — I sekretarz KP Gorlice, Czesław Braczkowski — oficer Wojska Polskiego, Władysław Orlikiewicz — dyrektor Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego, Stanisław Borucki — przewodniczący WKKP, Szczepan Wojdowski — racjonalizator Zakładów Gumowych w Dębicy, Kazimierz Jaszczur — kierownik wydziału politycznego Woj. Zarz. POM i Stanisław Śniezek — I sekretarz KP Tarnobrzeg.

W dyskusji również zabrał głos STANISŁAW ŁAPOT — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KW tow. ARKADIUSZ ŁASZEWICZ.

IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego, dyskusji oraz wniosków, podjęła uchwałę, przyjmującą referat i dyskusję jako wytyczne do dalszej pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Wykorzystać w pełni maszyny — w terminie ukończyć wykopki

W całym województwie trwają intensywne prace przy wykopkach ziemniaków. Nie wszędzie jednak do akcji wykopkowej zmobilizowano wszystkie środki, ja kimi dysponują nasze POM, PGR i spółdzielnie produkcyjne.

W wielu powiatach akcja wykopkowa jest nadal opóźniona. Najbliższe dni będą miały decydujący wpływ na to, czy wykopki przeprowadzone zostaną w terminie.

Akcja wykopkowa nabrała dużego rozmachu, jednak aby zakończenie jej wypadło jak najszybciej, należy w dalszym ciągu sprawnie kierować pracą brigad POM, jeszcze wydajniej mobilizować wszystkich spółdzielców i chłopów indywidualnych do prac przy wykopkach.

Cały sprzęt jakim dysponują nasze POM i GOM, musi być w akcji wykopkowej w pełni wykorzystany, zarazem trzeba zabezpieczyć sprawność sprzętu poprzez wzorowe zorganizowanie grup remontowych.

Wydziały polityczne POM, aktywiści gminni i gromadzcy szczególną uwagę zwrócić muszą na spółdzielnie produkcyjne.

Spółdzielcy muszą w pełni wykorzystać sprzęt przydzielony im do przeprowadzenia wykopków, tymczasem w spółdzielniach produkcyjnych Miłny w pow. Radymno i Leżachów w jarosławskim po kilka dni bezużytecznie przetrzymano koparki.

Chłopi indywidualni a szczególnie chłopci z pow. Ustrzyki, Lesko i Lubaczów, powinni przyspieszyć wykopki, tak aby w przyszłym tygodniu akcja ta została zakończona.

Młodzież SP z Grzegorzówki podjęła zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP

W odpowiedzi na apel młodzieży „SP” z Siedlanki pow. Kolbuszowa — junacy i junaczki hufca gromadzkiego PO „SP” w Grzegorzówce gm. Hyżne pow. Rzeszów, zebrani na uroczystej nadzwyczajnej zbiórce hufca podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Junacy i junaczki z Grzegorzówki zobowiązują się do dnia 19 listopada br. wysztrować 300 metrów bieżących nowej drogi o szerokości 5 metrów i wykopać rowy; zorganizować ludowy zespół sportowy i wybudować boisko sportowe do siatkówki; zorganizować amatorski zespół artystyczny systematycznie prowadzić i uczęszczać na szkolenia w kółku zainteresowań łączności, strzelectwa i KWWL i stopnia; wyremontować i udekorować sposobem gospodarczym świetlicę gromadzką, uruchomić czytelnię i punkt biblioteczny; wybudować strzelnicę małokalibrową we własnym zakresie oraz urządzić masowy

wielobój strzelecki w Grzegorzówce; podnieść prenumeratę prasy o 30 proc. i zjednać 5 członków do ZMP oraz założyć koło TPPR; rozwinąć pracę teoretycznego szkolenia i samokształcenia w kole młodych miczurinowców przez sezon zimowy, aby się przygotować do prac doświadczalno - przyrodniczych wiosną 1955 r.

Junacy i junaczki „SP” z Grzegorzówki gromadzkie wszystkie hufce gromadzkie „SP” do współzawodnictwa o tytuł przodującego hufca, by czynem uczcić i powitać II Zjazd ZMP.

Dziś w numerze

- W. P. — O miejskich radach narodowych
*
M. Krempa — Bezplodnie białoleńskie zastąpić rzetelną pracą.
*
T. Gumowski — Przegląd wydarzeń.
*
Nowiny Sportowe

Do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego wybrano przodujących chłopów

Chłopi naszego województwa na zebraniach ogólnych, które w dniu wczorajszym odbywały się w miejscowościach przewidzianych na siedziby przyszłych gromadzkich rad narodowych, dokonali wyboru gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. W skład komitetów wybrano przodujących chłopów, działaczy organizacji społecznych, członkinie KGW i członków ZMP.

Szeroki aktyw Frontu Narodowego przystąpił do pracy przygotowawczej do zbliżających się wyborów do rad narodowych.

go w Trzcianie pow. Rzeszów przybyli nie tylko miejscowi chłopcy ale również z gromad Błędowa i z Dąbrowy, które wejdą w skład nowoutworzonej gromady. Toż światlica szczerze została wypełniona. Zebrani, po zapoznaniu się z zadaniami gromadzkiego komitetu Frontu Narodowego, wypowiedzieli się o poszczególnych kandydatkach.

— Chodzi nam o dobro gromady, bo dobro gromady to dobro państwa, dlatego musimy rozmawiać z każdym członkiem o naszych osiągnięciach i trudnościach, abymy wszyscy zrozumieli, że tylko przez swoją pracę staniemy

się bardziej zamożniejszymi — mówił na zebraniu wyborczym komitetu Frontu Narodowego w Trzcianie ob. Kazińko.

— Być członkiem komitetu Frontu Narodowego to zaszczyt — mówił ob. Kawalec, ale jeśli obdarzy się kogoś zaufaniem to nie można zawieść. A więc musimy wybrać do komitetu ludzi, którzy przejawiają inicjatywę i aktywność w pracy, bo zdajemy sobie sprawę, że tylko od nas samych zależy, czy z zadań jakie na nas ciąży w pełni wywiążemy się.

Po dyskusji zebrani przystąpili do głosowania. (Dokończenie na str. 3)

W okresie przedjazdowym wzrasta aktywność rzeszowskiej organizacji ZMP

Cała młodzież naszego województwa aktywnie przygotowuje się do swego wielkiego święta, jakim będzie II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. Masowy czyn produkcyjny i rozwijana przez koła ZMP szeroka kampania polityczna jest dowodem olbrzymiego patriotycznego zrywu rzeszowskiej młodzieży, jest dowodem umiłowania i przywiązania do naszej ludowej Ojczyzny.

Znaczej poprawie uległa praca kół zetempowskich z młodzieżą niezorganizowaną. W wyniku tego codziennego zbliżania się kół ZMP do szerokiej rzeszy młodzieży z zadaniami i ideą Związku Młodzieży Polskiej nasza wojewódzka organizacja ZMP wzrosła w okresie zjazdowym o 1.528 nowych członków, młodych oliarnych patriotów oddanych sprawie socjalistycznego budownictwa.

355 najlepszych zetempowców przekazanych w miesiącu wrześniu przez organizację wojewódzką w szeregi kandydatów partii — to także dowód poważnego ożywienia pracy kół ZMP w dniach poprzedzających wielkie święto młodzieży.

Zetempowcy śmieją się, odważnie i szerzej wychodzą dziś z aktualnymi zagadnieniami na teren gromady, czy zakładu pracy. Biorą bezpośredni udział w powszechnej walce o wzrost wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych, o wzrost produkcji rolniczej i hodowlanej w swoim środowisku, nasilają walkę o polityczną, wykorzystując wszystkie formy agitacji i propagandy.

Dotychczas w województwie naszym odbyło się około 880 zebrań ZMP poświęconych sprawie II Zjazdu młodzieży. Około 11.500 młodzieży, w tym poważny procent młodzieży niezorganizowanej — uczestników tych zebrań gruntownie analizowało pracę swoich kół, wyciągało krytyczne wnioski, wskazywało drogi poprawy, raz jeszcze omawiało zadania postawione przed młodzieżą przez partię i rząd.

Na zebraniach tych młodzież zetempowska i niezorganizowana dokonała wyboru delegatów na konferencje powiatowe. Wybrała najlepszych, najbardziej zasłużonych zetempowców, którzy na powiatowe konferencje zawiozą jej dorobek, jej entuzjazm, jej gorące uczucia oddania dla wielkiej sprawy — budowy nowego życia.

Delegat Wojciech Łachman z gromady Stróż w pow. niżańskim inicjator wezwania zręczniego do całej młodzieży gromady o zagospodarowanie odłogów i nieużytków w swojej wsi — opowie na konferencji w Nisku, jak młodzież ze Stróż zamienia odłogi w urodzajną ziemię.

Aktywista zetempowski Emil Pietruszek z gromady Terliczka w powiecie rzeszowskim po dzieli się z delegatami na powiatowej konferencji poważnymi wynikami w pracy organizacyjnej, powie o tym jak ZMP-owcy z Terliczki pracują, że koło ich stale zasila dobrymi członkami miejscową organizację partyjną.

Z poważnymi sukcesami w pracy kulturalno - oświatowej przyjął na konferencję do Gólic delegaci z gromad: Wójtowice i Grudna Kępska. Świetlice kierowane przez ZMP-owców w okresie zjazdowym ożywiły swoją pracę. Przygotowały i odczyty i wieczorki poświęcone tradycjom walki młodych. Uczestniczą wraz z innymi w ogłoszonym przez Zarząd Powiatowy ZMP konkursie na najlepszą gazetkę ścienną o tematyce zjazdowej.

To poważne ożywienie pracy rzeszowskiej organizacji ZMP jest wynikiem podniesienia i zmiany stylu pracy kół ZMP i niektórych instancji powiatowych i gminnych, jest wynikiem zwiększonej opieki nad ZP i ZG przez instancje i organizacje partyjne.

H. N.

W zespole PGR w Birczy jest źle

Bezplodne biadolenie - zastąpić rzetelną pracą

Rozpadało się już na dobre kiedy sprzed biur zespołu PGR Bircza ruszyła szybko parokonna furmanka podążając w stronę Malawy.

Oto PGR Malawa. Mimo deszczu trwa zwózka łąbinu. Przy stertowaniu, warstwy przekładają się słomą pszeniczną. Nadjechał na szczęście agronom Socha i po rozeznaniu sytuacji, zaraz oznajmił: „Łubin za mokry, w stercie zagniłe. Wstrzymać wózkę. Lepiej pozostawić go na polu, sprzątając obesznięty podczas pogody. Do przekładania warstw używać słomy żytniej. Słomę pszeniczną jako wartościowszą przeznaczyć wyłącznie na paszę dla inwentarza”.

W Lipie Górnej znów coś innego. — Koniecznie stosować przedplużki, orać głębiej, natychmiast przywieźć brony pozostawione w polu na noc tuż przy gościńcu.

Dla kierownictwa PGR Brzeżana króciutka uwaga: — Wykopywane buraki łądować wprost na wozy co zaoszczędzi czasu i przyspieszy zakończenie akcji.

Tyle wyjątków z jednego zaledwie dnia pracy starszego agronoma. Wskazują one fakt istnienia różnych błędów potwierdzając równocześnie potrzebę ich zwalczania.

Gospodarstwa wchodzące w skład zespołu Bircza powstają na odłogach. Niektóre, jak np. Jawornik nie mają jeszcze budynków w ogóle, inne ledwie częściowo. Występuje bezsprzecznie sporo trudności (m. in. trudność uzyskania wystarczającej ilości członków załogi), lecz obok tego widać tu również jaskrawe fakty niepełnego wykorzystywania posiadanych możliwości.

— Szcupłość załóg — wyjaśniają wszędzie. Zgoda.

JAK PODJĘTO STARANIA O ZAPEWNIENIE RAK DO PRACY?

Malawa: przygotowuje się barak mieszkalny. Będzie oddany do użytku chyba dopiero zimą. Wiosna i lato zostały zmarnowane.

Brzeżana: gotowe elementy budowlane leżą i leżą. Nawet bez żadnej ochrony, przy rośniętej trawie, nie zabezpieczone przed zmiennymi wpływami atmosferycznymi czy kradzieżami.

Jawornik: mało kosztowny remont dużego, murowanego budynku odwieka się i odwieka nie wiadomo dokąd. Cała załoga musi przeto dojeżdżać.

Lipa Górna: traktory stałe nie na chodzie. Z warsztatów przychodzą źle wyremontowane, bez kontroli. Szwan kuje zaopatrzenie. Ostatnio np. przez kilka dni brakowało tłuszczu. Brakuje studni.

Z redakcyjnej poczty

Zniwiarka — zguba GOM Kołaczyce

Z każdym rokiem do każdej kampanii robót polowych mamy coraz więcej maszyn rolniczych w GOM i POM. Dzięki temu chłopcy z gromady Steklówka Dolna nie musieli już kosić sierpami czy kosą ale wykosili zboża zniwiarką z GOM Kołaczyce — nowa otrzymana prosto z fabryki.

Lecz zniwa dawno się skończyła, a zniwiarka ta opuszczona stoi pod gołym niebem i niszczeje. Zapomnieli o niej pracownicy GOM w Kołaczycach.

Tym zapomnianym pracownikiem GOM przypominamy: Zniwiarka stoi u ob. Józefa Fortuny w gromadzie Steklówka Dolna. Robotnicy fabryki maszyn rolniczych, nie po to produkują drogie maszyny, aby je niszczyli marnotrawcy.

Na podst. koresp. M. J.

Uwaga: objazd!

Na drodze prowadzącej z Rzeszowa do Niska przez Jeżówkę, wiosną br. kiedy roztajał śnieg i lód, wezbrane wody uszkodziły mostek. Wówczas droga ta została zamknięta, a ruch kołowy skierowano na boczną drogę. I na tym poprzestano. Od czasu do czasu zjawia się tylko ktoś ze służby drogowej, poprawi znak ostrzegawczy i ten widoczny symbol niedbalstwa stoi dalej.

Zbliża się zima. Czas najwyższy, by Prezydium P.R.N. w Nisku spowodowało naprawę uszkodzonego mostka i tym samym zabezpieczyło komunikację PKS właściwą drogą, bez polnego objazdu.

Stefan Rębilisz koresp.

NIESTETY, JEDEN CZŁOWIEK WSZYSTKIEMU *NIE PODOŁA

Sprawa wymaga szerszej wnikliwości poprzez kolektywne współdziałanie. A tego właśnie tutaj trudno zobaczyć. Organizacje partyjne, Komitet Zespołu wogóle nie są w bezczynności, nie analizują całokształtu bieżących zagadnień i nie walczą z usterkami. Politycznego odziaływania organizacji partyjnych ani śladu. Zebrania odbywane są bardzo rzadko, a każde zagadnienie rozpatrywane powierzchownie. To są mo dotyczy Rolnej Rady Zespołowej. Przewodniczący Rady Zbigniew Bogusz do dziś nie postarał się o podsumowanie współzawodnictwa wiosennego a współzawodnic two jesienne „leży” całkowicie.

Weźmy jeszcze kwestię likwidacji odłogów. Gospodarstwo Lipa Górna z zaplanowanych na rok bieżący 89,3 ha uprawiło około 40 ha, reszta pozostaje nadal nietknięta. W gospodarstwie Kotów zlikwidowano zaledwie 7 ha odłogów, pozostało zaplanowanych 46 ha. W Jaworniku o zaorywaniu odłogów nikt obecnie nie myśli.

Biedem byłoby całą ilość braków spychać wyłącznie na konto niedostatecznej troski o ich przewidywanie ze strony kierownictwa gospodarstw czy dyrekcji zespołu. Sedno rzeczy sięga znacznie dalej. Gospodarstwa zespołu Bircza mogłyby znacznie wyżej podnieść swój poziom gospodarowania gdyby znacznie ich oraz warunki znajdowały właściwe odzwierciedlenie w pracy KP, Prezydium PRN czy nawet wyższych instancji.

Przybywają do Birczy inspekcje z Ministerstwa PGR, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Roln. i Leśn. Tylko do Birczy. Z potrzeby zagładnienia do któregoś z gospodarstw każdy rezygnuje, bo — jak tam dojedzie.

Tak wygląda zasadnicza przyczyna licznych usterek ze społu PGR Bircza. Stąd bie-

rze początek źródło sprawiające, że zespół ten od dawna nie nadąża z realizacją planów gospodarczych za innymi zespołami. Ostatni wykonuje orki, siewy, wykopki itp.

Kiedykolwiek zajść do Zjednoczenia PGR, Powiatowego Zarządu Rolnictwa, KP, zapłacić gdzie aktualna kampania rolnicza przebiega słabo, wszyscy i zawsze wskazują — Birczę. Ocena Birczy wszędzie jest jednolita: „Tam idzie słabo”. Mówiąc ogólnie, zespół ten wyrobił sobie miano „nieprzeciętnie twardego orzecha”.

— Słabo, słabo. Cóż mogą dać takie twierdzenia? Nic.

MOŻNA I TRZEBA WADY ZLIKWIDOWAĆ

Dojdzie do tego wyłącznie wówczas, gdy zespół Bircza przestanie być ogładany z pozycji „niedostępnej wyspy” a będzie przedmiotem stałej, wnikliwej troski i konkretnej pomocy, jakiej mu bezwzględnie potrzeba. Formalne zmiany osobowe bez równoczesnego kontynuowania rzetelnej pomocy mało poprawią. Poprawa tak długo będzie tylko życzeniem jak długo KP, Prezydium PRN w Przemyślu, dyrekcja Zjednoczenia PGR Sanok nie wyciągną z przytoczonych uwag koniecznych wniosków. Zadanie jest pilne.

M. KREMPA

Oszczędzajmy energię elektryczną

Dyspozycja mocy pracuje

Był piękny wrześniowy wieczór. Siedziałem przy biurku w dyspozycji mocy, pamięć swój kolejny dyktur, razem z dwoma dyspozytorami. W dniu tym stało przede mną trudne zadanie — zmniejszyć zgodnie z poleceniem Państwowej Dyspozycji Mocy obciążenie okręgu o pewną ilość MW.

Okresomierz stojący po lewej stronie biurka wskazywał 49,5 okresów na sekundę. Co chwile, któryś z sześciu stojących na biurku aparatów telefonicznych dzwiewczał odmiennym głosem. Padaly krótkie polecenia. Spojrzałem na okresomierz. Okresy szybko spadały 49,4, 49,3... Ręka głównego dyspozytora nerwo wo ścisnęła słuchawkę telefoniczną. „Będziemy wyłączać trzydziestki” — powiedział krótko.

Wiedziałem dobrze co to znaczy. Pamiętałem ubiegłe lata, kiedy całe polacie kraju były wyłączone, kiedy w nowozelektryfikowanych wsiach w okresie tym gasły żarówki, kiedy szpitalom szkołom, zakładom pracy, całym miasteczkiem została przerwana dostawa energii.

Zdawałem sobie sprawę, że aby zmniejszyć obciążenie o 5 MW trzeba wyłączyć prawie wszystkie wieś i miasteczka całego województwa. Albo...

Okresy spadały ciągle. Szybko połączyłem się z Hu-

lą Ostrowiec, Hutą Stalowa Wola i innymi zakładami.

„Polecamy wprowadzić ograniczenie III stopnia”. Za chwilę sprawdzałem obciążenie. Pobór mocy zmalał o żądaną wielkość. Polecenie zostało wykonane. Spojrzałem na okresomierz. Okresy powoli wzrastały, na ustach głównego dyspozytora zjawiał się uśmiech, a oczy wyrażały podziękowanie dla wszystkich tych, którzy swoją postawą przyczynili się do tego, że energia elektryczną można było nadal przesyłać ludziom pracy. W chwilę później sytuacja tak się popравиła, iż można było odwołać ograniczenie. Zadanie na dziś sięgający wieczór zostało wykonane. Wykonane dzięki takim zakładom jak Huta Stalowa Wola, Huta Ostrowiec, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Lublinie, Cementownia Wierzbica i inne.

Lecz są jeszcze takie zakłady, które nie tylko, że często nie wykonywały poleceń dyspozytora, ale przekraczały wielkość przyznanego im limitu mocy. Trzeba, aby dyrektor i cały personel takich zakładów zrozumieli wreszcie, że i ich obowiązkiem jest włączyć się do ogólnej akcji obniżenia obciążenia szczytowego.

Inż. Ryszard Urban Z.Z.E. Radom

Poznajemy zadania rad narodowych

O miejskich radach narodowych

Miejskie rady narodowe mają u nas rozległe zadania i niezmiernie szerokie uprawnienia. Są organami władzy państwowej i z tego tytułu zajmują się niemal wszystkimi sprawami swojego terenu. W zakres ich czynności wchodzi zarówno sprawy gospodarcze, jak i kulturalne, wychowawcze i organizatorskie. Miejskie rady narodowe są więc prawdziwymi gospodarzami naszych miast.

Ta szczególna rola rady i jej organu wykonawczego — prezydium w zarządzaniu miastem, nie jest nowiną dla nas — jego mieszkańcom.

Do rady zwracamy się o uruchomienie nowego sklepu. Do rady idziemy, gdy źle działa ośrodek zdrowia. Tramwaje zbyt późno wyruszyły z zajezdni, woda nie dociera do naszego piętra — kto, jeśli nie rada może wybawić nas z tych kłopotów?

Jest w radzie wydział handlu, do niego należy uruchomienie nowego sklepu. Działalnością owego ośrodka zainteresuje się wydział zdrowia. Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych, znajdzie radę na brak wody. Przecież nie na próżno nasza rada jest organem, któremu powierzili wszystkie sprawy miejskie wraz z troską o należyty stan jezdni i chodników, zieleńców i drzewostanu...

Ważnym działem pracy naszej rady jest gospodarka nieruchomościami. Z domów, jak wiadomo składa się miasto, a domy, a domy trzeba i remontować i nimi zarządzać, a co najważniejsze — sprawiedliwie rozmieszczać w nich mieszkańców. Kto z nas z dobrej albo ze złej strony nie zetknął się wydziałem kwaterunkowym?

Ważne miejsce w pracy MRN zajmuje zarządzanie przemysłem terenowym. Nasza rada ma coraz większy wpływ na działalność przedsiębiorstw o znaczeniu terenowym. Ona ustala część planu produkcyjnego i zgodnie z potrzebami mieszkańców zatwierdza asortyment produkcji. Ale przecież nie jest tajemnicą, że przedsiębiorstwa przemysłu terenowego zamiast produkować artykuły powszechnego użytku wolą często obsługiwać przemysł kłuczowy. Stąd konieczność zajęcia się tą sprawą przez radę, przez jej wydział przemysłowy, konieczność zatroszczenia się o to, by wykorzystane zostały wszelkie zasoby i możliwości dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego miasta.

Oto np. w obrębie miasta znajduje się stara cegielnia. Dlaczego jej nie uruchomić? Albo np. istnieje możliwość podjęcia produkcji tak poszukiwanych przez mieszkańców artykułów, jak pieczyki elektryczne lub agrafka. Dlaczego by tej możliwości nie zrealizować skoro działalność skierowana jest na zaspokojenie potrzeb mieszkańców miasta, na stałe polepszenie ich warunków bytowych, skoro w działalności tej umiejętnie wiązać się powinny potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi.

Zajmując wiele miejsca w czynnościach miejskiej rady narodowej działalność organizatorsko-gospodarcza nie zamyka jednak kręgu jej zainteresowań. Konstytucja Pol-

skiej Rzeczypospolitej Ludowej nakłada na rady narodowe wszystkich szczebli, a więc i na miejskie, obowiązek krzewienia i rozwijania życia kulturalnego mieszkańców. Też rada zajmuje się zarówno szkolnictwem jak i siecią biblioteczną. Trochę się o zorganizowanie właściwego wypoczynku ludzi pracy. Istnieje w pobliżu miasta możliwość stworzenia ośrodka campingowego, gdzie ludzie pracy mogliby w niedziele odpocząć, zabawić się, uprawiać sporty. I w tym wypadku inicjatywa należy do rady.

Sprawą rady jest również troska o utrzymanie porządku publicznego, o przestrzeganie praworządności ludowej i — co jest rzeczą niezmiernie istotną — o kształtowanie socjalistycznych norm współżycia między ludźmi. Występują na terenie miasta wypadki chuligaństwa. To właśnie rada winna dotrzeć do samych źródeł tego zjawiska i wydać mu walkę. Przyszła do rady staruszka szycanowana przez domowników. Zdawałoby się sprawa prywatna, rodzinna — a jeśli zastanowić się głębiej? Któryś z pracowników prezydium naszej miejskiej rady narodowej idzie pod wskazany adres, interweniuje, i głos opinii publicznej reprezentowany przez radę w wielu wypadkach odnosi pożądany skutek.

Podstawowym warunkiem dobrej pracy jest stałe zacieśnianie więzów ze swoimi wyborcami. Rada narodowa, to nie stary magistrat. Reprezentuje ludzi pracy, a więc stara się jak najściślej współpracować z komitetami blokowymi, z ogółem mieszkańców zasięgając ich opinii radząc się ich w różnych sprawach.

Różne formy przybiera ta łączność. Jedną z nich i to bardzo ważną jest przyjmowanie przez radę skarg i zażaleń. Dla każdego z nas otworem stoją drzwi do naszej miejskiej rady narodowej i to we wszystkich sprawach. Trzeba urządzić kogoś w domu starców? — Rada to załatwi, bo i dział opieki społecznej do niej należy. Uważasz, że niesprawiedliwy jest wymiar podatku lokalowego? Idź do rady, do jego wydziału finansowego, a dowiesz się tam, ile wpłacisz do miejskiego budżetu, uchwalenie i wykonywanie którego jest jednym z istotnych zadań rady.

Jak z tego wynika, ogromny jest wachlarz zagadnień, które składają się na obowiązki naszej miejskiej rady narodowej — nie wypowiesz ich jednym tchem. A przecież miasto miasta nierówne; trudniej jest zarządzać Warszawą lub Łodzią, niż jakimkolwiek innym miastem. Listawa uwzględnia i tę okoliczność. Podczas gdy, MRN w miastach liczących do 5000 mieszkańców składać się będzie z 16 do 30 członków, w miastach liczących ponad 5000 ludzi z 30 do 50, a w miastach stanowiących powiaty z 75 do 150, łódzka rada liczyć będzie 200 radnych a stołeczna 250. Te ostatnie 2 rady posiadają ponadto uprawnienia rad wojewódzkich.

A zatem im większe jest miasto tym liczniejsza jest rada, którą 5 grudnia br. wyłonimy w powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich wyborach. W. P.

Bogate osiągnięcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej podsumował aktyw TPPR na połączonym posiedzeniu prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa oraz komisji wykonawczej „Miesiąca”, które odbyło się w dniu 15 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Obradom przewodniczył Józef Cyraniewicz, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, prezes Rady Ministrów.

Na posiedzeniu przybyli: radca ambasady ZSRR w Warszawie J. Babarin oraz pełnomocnik WOKS w Polsce I. Raczuk.

Referat obrazujący przebieg imprez i obchodów „Miesiąca” na terenie całej Polski wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, członek Rady Państwa Stefan Matuszewski.

Mówca podkreślił, że masowy udział mieszkańców miast i wsi w tegorocznych imprezach „Miesiąca”, fakt,

ż poszczególne festyny przyjaźni, czy spotkania z bawiącymi w tym okresie w kraju radzieckimi gośćmi przemieniały się każdorazowo w gorącą manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej — świadczą o poważnym sukcesie politycznym Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Mówca podkreślił, że do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi narodami przyczyniły się również cieszące się olbrzymią popularnością spotkania mieszkańców miast i wsi z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. W 30 tego rodzaju spotkaniach, które odbyły się w różnych ośrodkach kraju, w okresie „Miesiąca” udział wzięło 100 tysięcy robotników i chłopów.

Tegoroczny „Miesiąc” wyróżnił się szczególnie bogactwem i różnorodnością imprez i obchodów. Ponad 22 miliony widzów z miast i wsi obejrzało filmy wyświetlane podczas VII Festiwalu

Filmów Radzieckich, na scenach 34 teatrów wystawiono 17 premier nie granych uprzednio w Polsce sztuk autorów rosyjskich i radzieckich, a 19 oper i operetek przygotowało radzieckie widowiska operowe i baletowe. Zorganizowano również 36 raidów do miejsc związanych z tradycjami przyjaźni polsko - radzieckiej. W ramach tych uczestniczyło 12 tysięcy turystów. Setki tysięcy osób — mieszkańców miast i wsi z zainteresowaniem wysłuchało wygłoszonych w okresie „Miesiąca” odczytów i pogadanek o życiu ludzi radzieckich.

Wiceprzewodniczący ZG TPPR wskazał w swym przemówieniu na niektóre niedociągnięcia organizacyjne w pracy ogniw TPPR, do których zaliczył m. in. niedostateczną jeszcze popularyzację wśród mieszkańców wsi osiągnięć i doświadczeń radzieckich mierzurnowców, mistrzów wysokich urodzajów i hodowli.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, udział brali członkowie aktywności TPPR, uczestnicy wycieczek do ZSRR, przewodniczący niektórych zarządów wojewódzkich i miejskich oraz terenowych komisji wykonawczych „Miesiąca”.

Oceniając przebieg „Miesiąca” dyskutanci podkreślili, iż wszystkie obchody i imprezy odbywały się w atmosferze serdecznej, braterskiej przyjaźni do narodów Kraju Rad, przy stałym wzrastającym zainteresowaniu mieszkańców miast i wsi życiem ludzi radzieckich i pokojową polityką ZSRR.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyraniewicz.

W czasie posiedzenia 83 działaczom Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wręczono wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Z pobytu w Polsce delegacji rządowej KRL-D

WARSZAWA (PAP). Bawiąca w Polsce, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego gabinetu ministrów Pak Y wanem na czele, odwiedziła w dniu 15 bm. Warszawę oraz Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Wicepremier Pak Y wan w otoczeniu członków delegacji rządowej i ambasady koreańskiej w Polsce złożył wieńiec na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich o raz na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Delegacja odwiedziła następnie dom dziecka koreańskiego w Świdrze.

Wiceprezes Rady Ministrów inż. Tadeusz Gede wydał na cześć delegacji rządowej obiad, na który przybyli członkowie rządu i Rady Państwa, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz kierownik ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Won jen.

Delegacja działaczy kultury i sztuki Indii opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Po 10-dniowym pobycie w naszym kraju, delegacja działaczy kultury i sztuki oraz artystów republiki Indii z wiceminister panią Czandrasekhar na czele opuściła Polskę, udając się do Czechosłowacji.

Odjeżdżających gości żegnali na dworcu: przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrem St. Piotrowskim, wiceminister zdrowia B. Kożuszniak, przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWKZ ambasador J. K. Wende, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz liczni reprezentanci świata artystycznego i kulturalnego stolicy.

Obecny był sekretarz ambasady Indii p. Bahaduri.

Przegląd wydarzeń

Co jest jednym z warunków normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie? Położenie kresu okupacji przez wojska USA integralnej części terytorium chińskiego wyspy Tajwan, położenie kresu korsarsztwu bandy czangkajszekowskiej, która w ciągu ostatnich kilku lat dokonała napadów na przeszło 470 statków chińskich i na 67 statków zagranicznych, w tym na statki należące do ZSRR, W. Brytanii, Włoch, Polski, Grecji, Danii, Norwegii ikt.

Światowa opinia publiczna z pełnym zrozumieniem przyjęła pismo skierowane do ONZ przez Chin Ludowe, pismo, w którym premier Czou En-laj z całą stanowczością stwierdza, że wyzwalając Tajwan naród chiński broni nie tylko suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Chin, lecz również pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na całym świecie. Pismo wzywa ONZ do położenia kresu agresywnym aktom rządu USA, ingerującego w wewnętrzne sprawy Chin do zażądania od rządu USA wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych z Tajwanu.

Słuszne żądania 600-milionowego narodu chińskiego, który nie może pozwolić na to, by część jego terytorium była okupowana przez obce siły zbrojne i była wykorzystywana dla przygotowania agresji, mają pełne poparcie wszystkich narodów świata, pełne poparcie całego obozu pokoju i socjalizmu.

Niewzruszony sojusz

Słuszne żądania Chin Ludowych mają pełne poparcie Związku Radzieckiego, co znalazło wyraz m. in. w czasie rokowań radziecko-chińskich, które toczyły się ostatnio. Opublikowany w wyniku tych rokowań komunikat daje analizę sytuacji międzynarodowej, podkreślając m. in. konieczność położenia kresu dalszej okupacji Tajwanu przez amerykańskich agresorów.

Tem doniosły dokument, jakim jest komunikat w sprawie radziecko-chińskich rokowań, raz jeszcze potwierdza całkowitą jedność poglądów obu wielkich mocarstw, raz jeszcze potwierdza niewzruszalność sojuszu tych dwóch mocarstw liczących łącznie ponad 800 milionów ludności.

Zarówno deklaracja w sprawie stosunków radziecko-chińskich jak i komunikaty dotyczące podpisania szeregu bardzo ważnych umów dają pełny obraz nowego typu stosunków między krajami obozu pokoju i socjalizmu. Stosunki oparte na zasadach wzajemnego poszanowania interesów, wzajemnego zaufania, wzajemnego poszanowania suwerenności i braterskiej pomocy.

Jak należało się spodziewać, wiadomość o rokowaniach radziecko-chińskich i o ich wynikach przyjęta została w kołach imperialistycznych ze zgoła nieukrywanym zaniepokojeniem, rozgorczyeniem i zawodem. Zawodem? Tak, zawodem, gdyż jest publiczną tajemnicą, że nie od wczoraj mocarstwa imperialistyczne w skrytości ducha marzyły o poróżnieniu ZSRR i Chin Ludowych, a przynajmniej o osłabieniu współpracy i przyjaźni pomiędzy tymi dwoma wielkimi mocarstwami. Skąd tak naiwne marzenia? Po prostu ślad, że politycy imperialistyczni, rozumując kategoriami stosunków panujących w świecie kapitalistycznym, swoje miarki przykładali do stosunków pomiędzy krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Dlaczego się gorączkują

W tym samym czasie, gdy ONZ minister Wyszyński wskazuje drogę ku powszechnemu rozbrojeniu, gły w Berlinie minister Mołotow wskazuje drogę ku pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego, a w Pekinie przedstawiciele rządów ZSRR i Chin Ludowych wskazują drogę do normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie, w stolicach zachodnio-europejskich

i w jednej ze stolic zaatlantycznych nieprzerwanie trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do wskrzeszenia siły najgroźniejszej dla pokoju — siły militarystyki niemieckiej.

Skąd ta gorączkowość? Człowiek pewny siebie nigdy się przecież nie gorączkuje. Chodzi właśnie o to, że wskrzesiciele militarystyki niemieckiej, ci, którzy już dziś mówią, że armia zachodnio-niemiecka nie może być skrepowana cyfrą 500 tysięcy (jak to przewidują uchwały londyńskie), wcale nie są pewni siebie i bardzo boją się, by ich plany nie wzięły w łeb.

Wbrew pozorom, na pewno nie pocieszyła ich ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Wprawdzie rząd Mendes-France'a otrzymał votum zaufania, które postawił w związku ze swym sprawozdaniem z konferencji londyńskiej. Wprawdzie część prasy amerykańskiej usiłowała przedstawić udzielenie votum zaufania jako zwycięstwo sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. A jednak... Nadal sytuacja zwolenników nowego Wehrmachtu jest daleka od różowej i znajduje to potwierdzenie w ocenie co trzejdziesiątych dzienników.

Zaczyna się od tego, że udzielenie przez burżuazyjną większość parlamentu Mendes-France'a upoważnienia do dalszego prowadzenia rokowań wcale nie oznacza, że nastąpi ratyfikacja londyńskich układów. Przede wszystkim liczą przeciwników wskrzeszenia militarystyki niemieckiej nie tylko we Francji się zmniejsza, ale stale się zwiększa. A ponadto pozostaje jeszcze bardzo wiele szczegółów do opracowania i, jak to wskazuje prasa, właśnie te szczegóły będące w swojej istocie bardzo ważne, mogą spowodować powstanie nowych trudności na drodze forsowanych przez USA układów. Bardzo charakterystyczne pod tym względem było wystąpienie b. premiera Daladier, który oświadczył, że głosuje za votum zaufania, ale z oceną londyńskich układów wstrzymuje się aż do chwili dokładnego ich przestudiowania.

I pistolet nie pomaga

Prasa amerykańska również zdaje sobie sprawę, że prze-forsowanie układów londyńskich nie będzie we Francji łatwym zadaniem. I tak np. dziennik „New York Times” pisze: „Nigdy żaden narzeczonny prowadzony pod pistoletem do ołtarza nie ościagał się bardziej, aniżeli Francja, akceptując wejście Niemiec do zachodniego sojuszu wojskowego”.

Czyżby tylko Francja była tymi ociągającym się narzeczonym, którego nie można zaciągnąć do ołtarza, gdzie czeka umundurowany wehrmachtowiec hitlerowski? Nie tylko. I tak np. ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich świadczą nader wymownie o tym, że politykom waszyngtońskim przybywają i przybywać będą nowe trudności przy realizacji ich planów wskrzeszenia niemieckiego militarystyki. I to trudności w kraju, który do niedawna uważany był przez Waszyngton za idealnego sojusznika. Chodzi o Niemcy zachodnie.

By nie być gołosłownym przypomnijmy fakty. Adenauer został po powrocie z Londynu wrecz oziębłe przyjęty przez boński Bundestag. Partia socjaldemokratyczna (SPD), ciesząca się poważnymi wpływami w Niemczech zachodnich, zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko londyńskim uchwałom, a za rokowaniami z ZSRR w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec. Trzeci kongres zachodnio-niemieckich związków zawodowych przytłaczająca większość głosów zajął podobnie co SPD stanowisko.

Zaiste, przed niełatwym zadaniem stoją wrogowie pokoju skoro nawet w kraju, który upatrzył sobie na główną bazę agresji, plany ich natrafiają na wciąż rosnący opór społeczeństwa.

Tadeusz Gumowski.

Plenum NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). 16 bm. odbyło się w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Referat o zadaniach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do rad narodowych wygłosił sekretarz NKW — Aleksander Juszkiewicz.

Mówiąc o szerokiej pracy politycznej stronnictwa w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych, sekretarz NKW ZSL podkreślił ro-

lę rad narodowych jako organów terenowej władzy państwowej i scharakteryzował dotychczasowy dorobek rad oraz błędy i niedociągnięcia w ich pracy, sekretarz NKW nakreślił w swym referacie wytyczne działania dla ogniw organizacyjnych, aktywność i mas członkowskich ZSL w kampanii wyborczej, podkreślając że zasadniczym celem tej wzmożonej działalności powinno być umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i jedności naszego narodu w szeregach Frontu Narodowego, którego kierowniczą siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wyniki obrad ujęte zostały w uchwalonej jednomyślnie rezolucji, w której plenum przyjmuje referat sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkiewicza jako wytyczną działania dla ogniw organizacyjnych ZSL.

Do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego wybrano przedujących chłopów

(Dokończenie ze str. 1)

pili do wyboru komitetu Frontu Narodowego. W skład prezydium weszli jako przewodniczącą ob. Koslecka, ob. Kazienko — wiceprzewodniczący, Jarenko — sekretarz oraz członkowie — Noworol i Bukowski. (gaj).

Mieszkańcy gromady Medyka, pow. Przemyski wybrali na gromadzkim zebraniu komitet Frontu Narodowego. W skład komitetu weszli najlepsi, obdarzeni zaufaniem i szacunkiem ogółu mieszkańców ludzie gromady. I tak przewodniczącym został Marian Szczerowski, kierownik szkoły, członek ZSL, członkami zaś m. in. tow. Stanisław Kokosa, przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej Waclaw Kosewski bezpartyjny chłop, przez gromadzką kolekcję ZSCh, Józef Rodzeń średniorolny chłop wzorowo wykonyjący się ze swych obowiązków wobec państwa.

(sad)

W dniu 14 bm. odbyło się w przyszłej siedzibie rady gromadzkiej w Zapole, pow. Kolbuszowa zebranie, na którym obecni byli mieszkańcy z gromad Leszcze, Hucisko, Zapole i przysiółka Lipny Bór, które stanowią jedną gromadę. Na zebranie przybył przedstawiciel Zarządu Powiat. ZSCh, tow. Porzuczek, który stwierdził, że przyszłe rady gromadzkie będą miały lepsze możliwości zbliżenia szerokich mas chłopskich do władzy ludowej co pozwoli słuszniej, lepiej i sprawliwiej załatwiać sprawy obywateli. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu Frontu Narodowego, w skład którego weszło 15 osób. Jako przewodniczącą wybrano — Marię Myszkę, z-cę przewodniczącą Walentego Cwanke i sekretarza — Tomaza Kwika.

(Jem.)

Powołanie okręgowych komisji dla wyborów do rad narodowych

WARSZAWA (PAP). Na podstawie ordynacji wyborczej do rad narodowych i uchwały Rady Państwa w sprawie zasad i trybu powoływania komisji wyborczych — prezydium rad narodowych podjęło uchwałę o powołaniu odpowiednich okręgowych komisji wyborczych.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych powołały okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych, okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do powiatowych rad narodowych i okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty miejskie. Prezydium rad narodowych podzielonych na dzielnice powołały okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do rad narodowych tych miast i okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do dzielnicowych rad narodowych. Prezydium powiatowych rad narodowych powołały okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do rad narodowych osiedli. Ponadto prezydium powiatowych rad narodowych powołały jedną okręgową komisję wyborczą dla wyborów do gromadzkich rad narodowych w danym powiecie.

W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzi ludzie, których postawa oby-

wałeńska, ich praca zawodowa i społeczna — zyskały szacunek i autorytet wyborców. Są to więc znani na swym terenie aktywiści społeczni, przodujący w pracy robotniczej, chłopci, pracownicy umysłowi, przodujące gospodynie domowe.

Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad narodowych, zadaniem okręgowych komisji wyborczych będzie m. in. rejestrowanie list kandydatów na członków rad narodowych, ogłoszenie danych o zarejestrowanych listach kandydatów, a następnie ustalenie wyników głosowania w okręgu. Okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do gromadzkich rad narodowych mają ponadto za zadanie ogłoszenie wyników wyborów do gromadzkich rad narodowych oraz wydanie osobom wybranym do gromadzkich rad narodowych zaświadczeń o ich wyborze.

Okręgowych komisji wyborczych nie należy utożsamiać z terytorialnymi komisjami wyborczymi — wojewódzkimi (m. st. Warszawy i m. Łodzi), powiatowymi, miejskimi i dzielnicowymi. Zadaniem terytorialnych komisji wyborczych, które powołane zostały już przed kilkoma dniami, jest m. in. nadzór na swoim terenie nad ściśle przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność komisji wyborczych niższego stopnia, rozpatrywanie skarg na decyzje prezydium rad narodowych wy-

dane wskutek reklamacji w sprawie spisu wyborców itp. Terytorialne komisje wyborcze będą wydawały zaświadczenia dla radnych wybranych w wyborach do wszystkich rad narodowych prócz gromadzkich.

Utworzenie obwodów głosowania

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z art. 18, 19 i 20 ordynacji wyborczej do rad narodowych, utworzone zostały obwody głosowania oraz ustalone siedziby obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia głosowania do rad narodowych. Obwody głosowania są wspólne dla wyborców do rad narodowych wszystkich stopni.

Ilość, granice i numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych w miastach stanowiących powiaty miejskie ustaliły prezydium danych miejskich rad narodowych. W miastach nie stanowiących powiatów miejskich, w osiedlach i gromadach — ustaliły odpowiednie prezydium powiatowych rad narodowych, natomiast w dzielnicach miast — prezydium dzielnicowych rad narodowych.

W ciągu ubiegłego tygodnia wielu sportowców naszych drużyn wyczołowych stanęło na starcie Marszów Jesiennych.

Z kół sportowego Budowlanych — Rzeszów startowało przeszło 700 członków, skupionych w ZBM 1, ZBM 2, Bazie Transportu, Bazie Sprzętu, DBOR i ZIS. 80 proc. startujących zdobyło normy na odznakę SPO.

W niedzielę zorganizowane zostały marsze w Tarnobrzegu. Ogółem startowało 5284 uczestników, w tym 2431 kobiet. Normy na odznakę SPO zdobyło 4880 startujących. W Kolbuszowej startowało w niedzielę 5075 osób, w tym 2221 kobiet. 4585 uczestników zdobyło normy na odznakę SPO.



Kolejarz Poznań — Gwardia W-wa 2:1 (1:0)
Górnicy Radlin — Ogniw Kraków 3:0 (1:0)
Unia Chorzów — Budowlani Chorzów 2:0 (2:0)
Gwardia Kraków — Ogniw Bytom 2:2 (0:2)
CWKS — Włókniarz Łódź 1:1 (1:1)

TABELA

Unia Chorzów	15	21	21:13
Włókniarz Łódź	16	19	25:15
Ogniw Bytom	15	17	28:16
Gwardia W-wa	15	17	18:19
Kolejarz Poznań	16	17	12:14
Górnicy Radlin	16	15	18:21
Budowlani Ch.	15	13	19:26
Gwardia Kraków	14	12	13:15
Ogniw Kraków	14	11	18:23
Gwardia Bydg.	14	11	11:13
CWKS W-wa	14	11	13:21



Włókniarz Kraków — Ogniw Tarnów 3:1 (0:0)
Górnicy Bytom — Górnik Zabrze 0:0
Górnicy Wałbrzych — Stal Sosnowiec 2:2 (1:2)
Gwardia Kielce — Kolejarz W-wa 0:0
Budowlani Gdańsk — Ogniw Wrocław 1:0 (1:0)

TABELA

Górnicy Bytom	16	23	22:11
Budow. Gdańsk	15	21	19:19
Włókniarz Kr.	16	21	30:15
Stal Sosnowiec	15	19	21:12
Górnicy Wałbrz.	16	16	32:22
Górnicy Zabrze	15	16	17:12
Ogniw Tarnów	15	11	25:34
Budowlani Opole	15	11	17:23
Gwardia Kielce	15	11	19:31
Ogniw Wrocl.	16	11	14:32
Kolejarz W-wa	16	10	16:31

Przed sezonem zimowym

Nasi narciarze myślą poważnie o przyszłych startach

Szybkimi krokami zbliżamy się do sezonu sportów zimowych. W związku z tym przed jednostkami sportowymi stają nowe zadania wszechstronnego wykorzystania okresu przygotowawczego. Oczywiście najwięcej roboty w tych dwóch miesiącach będą mieli zwolennicy „białego szaleństwa”. Muszą przecież skontrolować sprzęt, poczynić konieczne poprawki no i wreszcie przystąpić do systematycznych zapraw kondycyjnych i treningów według specjalności. Chyba wszyscy domyślają się, że mamy na myśli w tym wypadku narciarzy.

Na pierwszy plan w okresie przygotowawczym, rzecz zrozumiała wysunęła się sekcja narciarska, która dość wcześnie pomyślała o sezonie zimowym. Przygotowania te zapoczątkowane zostały przez społecznych działaczy sekcji i kadre trenersko-instruktorską już w ostatnich miesiącach letnich.

Powołana w czerwcu bieżącego roku rada trenerów narciarskich w trosce o masowy i wyczerpujący rozwój tej dyscypliny opracowała materiały szkoleniowe dla wszystkich sekcji narciarskich i instruktorów. Mając na uwadze założenia 3-letniego rozwoju narciarstwa ta sekcja rzeszowskiego WKKF zwróciła szczególną uwagę na szkolenie juniorów i seniorów w konkurencjach



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Czyn sportowców rzeszowskich na cześć II Zjazdu ZMP

Z każdym dniem zwiększa się liczba kół sportowych, podejmujących zobowiązania dla uczestnictwa II Zjazdu ZMP.

Podjęte przez rady wydzielone i sekcje sportowe mieleckiej „Stali”, zobowiązania dla uczestnictwa II Zjazdu ZMP zostały z poważną nadwyżką zrealizowane. W ramach tych zobowiązań członkowie „Stali” Mielec zdobyli do dnia 10 bm. 191 odznak SPO na 185 zaplanowanych oraz 406 klas sportowych na 371 przewidzianych planem.

W tej chwili już ponad 200 ludowych zespołów sportowych naszego województwa podjęło zobowiązania wartości przeszło 30 tysięcy złotych. Przewodzą LZS-y powiatu jarosławskiego, które podjęły zobowiązania na ogólną sumę 14 tysięcy złotych. W ramach czynu społecznego wybudowano 3 boiska do piłki nożnej, 5 boisk do siatkówki oraz 6 urzędów do lekkoatletyki. W powiecie przemyskim młodzież wiejska zrzeszona w LZS-ach podjęła zobowiązania wartości 6 tysięcy złotych. Członkowie LZS Medyka przepracują 85 tobeczodniówek w PGR, sportowcy zespołu w Hołowicy zlikwidują 2 ha odłogów, a członkowie LZS Dubiecko zobowiązali się pracować przy melioracji łąk.

W powiecie gorlickim prowadzą LZS-y Brzana Dolna oraz Bystra, które dla uczestnictwa II Zjazdu ZMP wykonały roczne zadania planowe w zakresie zdobywania SPO, z poważną nadwyżką.

Sekcja kolarska rzeszowskiego WKKF postanowiła zorganizować dla uczestnictwa II Zjazdu ZMP przejazdowe mistrzostwa wojewódzkie. Mistrzostwa te odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Jarosławiu.

Wprawdzie zgodnie z rocznym planem pracy sezon kolarski zakończony został 3 października, jednak ze względu na zobowiązanie podjęte przez sekcję kolarską, czeloni zawodnicy tej dyscypliny naszego województwa, postanowili stanąć gremialnie na starcie jarosławskiej imprezy, pod hasłem „lepszymi wynikami w sporcie, kolarze wstają II Zjazd ZMP”.

Dlaczego wybrano Jarosław jako miejsce tej ciekawej imprezy? Otóż na starcie ostatniego wyścigu w kategorii rowerów turystycznych, stanęli czterej młodzi ZMP-owcy — członkowie koła sportowego jarosławskiego Kolejarza. Mimo braku rutyny „pedalowali” zawzięcie, aby tylko utrzymać się w czołówce. Ciężkie warunki atmosferyczne nie zraziły młodych sportowców jarosławskiego Kolejarza, którzy ukończyli swój pierwszy wyścig kolarski.

Zapał i dobre chęci kolarzy KS „Kolejarz” Jarosław ocenili aktywni działacze społecznych sekcji WKKF. Członkowie tej sekcji rzucili w zwanie zorganizowania wyścigu ulicznego właśnie w Jarosławiu, celem uczestnictwa II Zjazdu ZMP. Wezwanie to podjęli z wielką radością czeloni kolarze rzeszowskiego Ognia, Stali Mielec, Stali Stalowa Wola, Stali Rzeszów i zobowiązali się gremialnie wziąć udział w jarosławskich zawodach.

Wzywamy kolarzy krośnieńskiego Włókniarza i tamtejszego Górnika do udziału w tej imprezie. Będziecie mieli najlepszą sposobność zdobyć brakujące Wam klasy sportowe w tej dyscyplinie. Czy nie wstyd Wam, że mimo posiadania sprzętu wyczynowego nie bierzecie udziału w imprezach kolarskich? Te same apele kierujemy pod adresem Budowlanych i Kolejarza Przemysłu.

Wzywamy kolarzy krośnieńskiego Włókniarza i tamtejszego Górnika do udziału w tej imprezie. Będziecie mieli najlepszą sposobność zdobyć brakujące Wam klasy sportowe w tej dyscyplinie. Czy nie wstyd Wam, że mimo posiadania sprzętu wyczynowego nie bierzecie udziału w imprezach kolarskich? Te same apele kierujemy pod adresem Budowlanych i Kolejarza Przemysłu.

Spójnia Łańcut sprawiła drugą niespodziankę w rozgrywkach o wejście do III ligi

Unia Zamość — Stal Mielec 1:3 (0:2)
Gwardia Chełm — Stal Świdnik 3:1 (1:1)
Spójnia Łańcut — Górnik Glinik 1:0 (0:0)

I znów w czwartej kolejce rozgrywek do III ligi łańcutka Spójnia sprawiła swym sympatykom miłą niespodziankę, pokonując u siebie drużynę glinickiego Górnika w stosunku 1:0. Do 80 minut wynik meczu był bezbramkowy. W tym okresie gwizdak po akcji całego napadu, wykorzystał błąd obrońcy gości i zdobył jedyną bramkę. Na 4 minuty przed zakończeniem zawodów Bania z Górnika nie wykorzystał rzutu karnego. Mecz powyższy toczył się przy przewadze gości, jednak twarda obrona Spójni paraliżowała wszelkie niebezpieczne akcje ofensywne Górnika.

Drugi nasz reprezentant w walkach o wejście do III ligi: Stal z Mielca wygrała po dość zaciętej walce w Zamościu z tamtejszą Unią w stosunku 3:1. Bramki dla Stali zdobyli: Tobolik, Czyłok i Korpanty.

TABELA

Stal Mielec	4	8:0	9:3
Gwardia Chełm	4	5:3	7:6
Unia Zamość	4	4:4	6:6
Spójnia Łańcut	4	4:4	5:6
Górnik Glinik	4	3:5	3:3
Stal Świdnik	4	0:8	3:9

Z piłkarskiego turnieju miast

Stalowa Wola zdobyła puchar przechodni ZW TPP-R

PRZEMYSŁ — JAROSŁAW 3:2 (0:0)

W niedzielę rozegrane zostały w Rzeszowie dwa spotkania piłkarskie w ramach turnieju miast o puchar przechodni Zarządu Wojewódzkiego TPPR. W pierwszym meczu jedenastka Przemysłu po bardzo słabej grze pokonała reprezentację Jarosławia w stosunku 3:2 (0:0). Mecz stał na bardzo słabym poziomie, a obie drużyny nie wykorzystały moc okazji pod bramkowych. Przemysł był lepszym w polu, jednak napastnicy nie rozumieli się w akcjach podbramkowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewandowski, Tarapacki i Bebenek, dla Jarosławia Czechnicki i Pałczyński. Zawody prowadził ob. Pęcak z Rzeszowa.

RZESZÓW — STAŁOWA WOLA 2:0 (1:0)

Drugie spotkanie dwóch reprezentacji Rzeszowa i Stalowej Woli było o wiele ciekawsze. Prowadzone ono było zwłaszcza w pierwszych minutach, w dość szybkim

tempie i stało na niezłym poziomie. Pierwszą bramkę dla Rzeszowa zdobył Surmiak, wspaniale wystawiony przez R. Jurkiewicza. Z upływem minut gra traciła na efekcie, a obie drużyny dążyły do zmiany wyników, jednak bez rezultatu.

Po zmianie stron zaznaczyła się dość wyraźna przewaga Rzeszowa, w wyniku której w siódmej minucie Baran zdobył drugą bramkę po rzucie rożnym, bitym przez Białego. Dalsze minuty upływały przy obustronnych atakach, ale żadnej ze stron nie udało się zdobyć upragnionej bramki. Zawody sędziował Jaciw z Przemysła.

W wyniku rozgrywek, toczących się od 3 października puchar przechodni ZW TPPR zdobyła reprezentacja Stalowej Woli, która zajęła pierwsze miejsce dzięki lepszymu stosunkowi bramek.

TABELA

Stalowa Wola	3	4:2	11:3
Rzeszów	3	4:2	7:4
Przemysł	3	4:2	8:6
Jarosław	3	0:6	3:15

Takich zawodów nie oglądaliśmy w Rzeszowie

Juniorzy Spójni Gniezno mistrzem Polski w hokeju na trawie



Celem spopularyzowania nierzeczywistej dyscypliny sportowej sekcja hokeja na trawie GKKF zorganizowała w dniach od 14 do 17 bm. mistrzostwa Polski drużyn juniorów. Miały się one odbyć z udziałem 8 zespołów, lecz niestety do Rzeszowa nie przyjechali hokeiści Unii Pionki. Tak więc na stadionie rzeszowskiego Ognia oglądaliśmy spotkania 5 drużyn, które podzielono na dwie grupy eliminacyjne.

W grupie I walczyły: Spójnia Gniezno i Stal Siemianowice, a w drugiej: Stal Poznań, Start Warszawa i Kolejarz Toruń.

W wyniku walk eliminacyjnych do finału zakwalifikowały

się zespoły Spójni Gniezno — zeszciorooczny mistrza Polski i poznaniak Stali — wicemistrza Polski.

Po bardzo zaciętej i wyrównanej grze nieznacznie i raczej przypadkowe zwycięstwo odniósł zespół gnieźnieński Spójni, zdobywając powtórnie tytuł mistrza Polski juniorów na rok 1954.

Trzecie miejsce zajęła Stal ze Siemianowice, która pokonała drużynę warszawskiego Startu 1:0 (0:0).

Grupa I: Spójnia Gniezno — Unia Pionki 3:0 vo
Stal Siemianowice — Unia Pionki 3:0 vo
Spójnia Gniezno — Stal Siemianowice 1:0 (1:0).

Grupa II: Stal Poznań — Start Warszawa 0:0
Start Warszawa — Kolejarz Toruń 1:1 (1:0)
Stal Poznań — Kolejarz Toruń 3:0 (1:0).

FINAŁ: Spójnia Gniezno — Stal Poznań 1:0 (0:0).

Czy ten sport przyjmie się w Rzeszowie? Oto pytanie, jakie stoi przed sekcją hokeja na trawie rzeszowskiego WKKF. W naszym województwie istnieje w tej chwili dwie drużyny tej dyscypliny, a to: Gwardia Startu Przemysłu.

Warunki do uprawiania tej dyscypliny istnieją w szeregu kół naszego województwa. Tak np. rzeszowska Spójnia posiada w swoim magazynie kompletny sprzęt, potrzebny do uruchomienia sekcji hokeja na trawie. Jednak działacze Spójni Rzeszów bronią się przed zorganizowaniem takiej drużyny. Jedynym działaczem, który z uporem dąży do zorganizowania drużyny hokeja na trawie jest Stanisław Dyżewski, któremu niestety nikt, z działaczy wymienionego koła, nie pomaga. Mamy nawet meldunki, że Spójnia nosi się z zamiarem odspisania sprzętu hokejowego innemu kołu sportowemu.

T. Sz.

Z frontu piłkarskich rozgrywek klasy A juniorów

Górnik Glinik — Start Rymanów 0:2 (0:1)
Stal Dębica — Budowlani Przemysł 1:0 (0:0)
Stal Stalowa Wola — Ogniw Rzeszów 1:0 (0:0)
Spójnia Przeworsk — Spójnia Jarosław 0:0

TABELA

Stal Dębica	6	9:3	9:5
Ogn. Rzeszów	6	7:5	14:7
Start Rym.	6	7:5	7:6
Sp. Przem.	6	6:6	7:4
Gór. Glinik	6	6:6	9:4
Stal St. Wola	6	5:7	5:6
Spój. Jar.	6	5:7	6:11
Bud. Przem.	6	3:9	5:17

Boks

KLASA A
Stal Rzeszów — Budowlani Przemysł 20:0 vo
Stal Stalowa Wola — Gwardia Ib Przemysł 16:4
Stal Mielec — Spójnia Jarosław 18:2

TABELA

Stal Stalowa Wola	5	9:1	65:33
Stal Rzeszów	5	8:2	72:28
Stal Mielec	4	5:3	52:28
Spójnia Jarosław	4	3:5	39:41
Stal Sanok	5	3:7	38:62
Budowlani Przem.	4	2:6	26:52
Gwardia Ib Przem.	5	2:8	26:74

O wejście do II ligi

GRUPA I
Kolejarz Prokocim — Stal Lipiny 3:1 (0:0)
Stal Gdańsk — Stal Radom 3:2 (1:0)

TABELA

Stal Gdańsk	2	4:0	7:3
Stal Radom	2	2:2	6:4
Kolejarz Prokocim	2	2:2	3:4
Stal Lipiny	2	0:4	2:7

GRUPA II
SPOJNIA WARSZAWA — WŁÓKNIARZ KROSNO 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę zdobył Borowiecki. Krośnieński Włókniarz miał w tym meczu więcej z gry i na przegrana nie zasłużył. Przez cały czas spotkania był zespołem bardziej zgranym, lecz niestety napastnicy nie potrafili wykorzystać moc okazji pod bramkowych.

Spójnia Luban — Kolejarz Leszno 1:0 (1:0)

TABELA

Spójnia Luban	2	3:1	2:1
Kolejarz Leszno	2	2:2	1:1
Spójnia W-wa	2	2:2	1:1
Włókniarz Krosno	2	1:3	1:2

Zbigniew Rybak

Oplacila się

Spółdzielcom z Zabiłców w powiecie sanockim u-prawa warzyw. Uprawy o-grodowe przyniosły im do-chód w wysokości 1/4 mi-liona złotych. Samego ra-barbaru sprzedali 12 wago-nów.

Na zdjęciu: Spółdzielcze inspektory.

Foto — Popijakowski



Przed II Zjazdem ZMP

Zagospodarują odłogi, w terminie ukończą orki

Z każdym dniem napływa-ją nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla ucz-czenia II Zjazdu ZMP przez młodzież powiatu przemy-skiego. I tak koło ZMP w Korytnicach zorganizowało zespół uprawowy, który zlikwiduje 2 ha odłogów, podobnie koło ZMP w Akmaniacach zobowiązało się zagospo-darować 0,75 ha.

Bardzo cenne są zobowią-zania zetempowców z POM w Birczy. Postanowili oni zakończyć w spółdzielniach

Wśród starych lip stoi w Zarnowcu dworek Marii Konopnickiej. Pomieści się w nim muzeum imienia wielkiej poetki

Wśród starych lip stoi w Zarnowcu pow. Krosno dworek, gdzie przed kilkudziesię-ciu laty mieszkała Maria Ko-nopnicka.

W dworku tym, ofiarowa-

nym poetce w jubileuszowym darze narodowym z o-kazji 25-lecia pracy literackiej, zamieszkuje obecnie o-statnia z żyjących jej córek 78-letnia Zofia Mickiewiczowa, która przekazała budynek wraz z parkiem na własność państwu.

Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło w dworku zorganizować Muzeum im. Marii Konopnickiej, w którym zostaną zgromadzone różne pamiątki, a m. in. bogaty zbiór listów pisanych przez poetkę w latach 1864—1910, wszystkie jej dzieła or-az dary jubileuszowe ofiaro-wane jej przez społeczeń-stwo.

W Zarnowcu powstał wiersz na otwarcie Domu Ludowego w Ciechanowie, tu pisze Konopnicka różne artykuły i kończy „Pana Balcera w Brazylii”.

Za życia Konopnickiej dworek odwiedzali często miejscowi chłopcy.

Po śmierci M. Konopnic-kiej, Zofia Mickiewiczowa zamieszkała w Zarnowcu. Jej sposób życia i rozległa wiedza (studiowała w Sor-

bonie. Od najmłodszych lat, przyjaźniła się z wnuczką Adama Mickiewicza — Ma-rią), szybko zjednały serca ludzi dobrze znających jej matkę.

Obecnie dworek Konopnic-kiej, odremontowany kosz-tem państwa, jest licznie od-wiedzany przez wycieczkowi-czów i młodzież szkolną. Z chwilą otwarcia w nim mu-zeum, ziemia rzeszowska, tak bogata w różne pamiątki historyczne, zyska jeszcze je-dną placówkę kulturalną, która będzie dowodem czci dla twórczości wielkiej poet-ki, Marii Konopnickiej. (o)

Mieszkańcy Łańcuta pomagają przy uruchomieniu sieci wodociągowej

Na wezwanie pracowni-ków PGR „Ogrody” w Łańcutcie do wzięcia udziału w robotach nad uru-chomieniem łańcutkiej sieci wodociągowej, odpo-wiedziała załoga Rzemieśl-niczey Spółdzielni Pracy Wielobranżowej, zobowią-zując się przepracować 300 roboczo-godzin.

Załoga RSPW wykona prace przy zasypywaniu rowów, oraz roboty cie-sielskie i kowalskie.

Równocześnie wzywa o na załogę browarów łań-cutkich do podjęcia podo-bnego zobowiązania.

Śladem

naszej krytyki

W odpowiedzi na nasz felie-ton pt. „Ty się Józek o nic nie martw” — Oddział Wojewódzki PPK „Ruch” w Rzeszowie wy-jaśniła, że komisant kiosku „Ru-chu” w Kolbuszowej Józef Ka-sza jako zatrudniający się na-jemną i „prowadzący się nie-właściwie” otrzymał 14-dniowe wypowiedzenie pracy.

Wykonali plan roczny

Spółdzielnia Pracy Sztuka-torskiej w Leżajsku wykona-ła swój plan roczny do dnia 30. IX. br. w 100 proc.

Do przedterminowego wy-konania planu przyczyniły się zobowiązania załogi i sze-roko podjęta akcja współza-wodnictwa.

Wyróżnił się pracownicy ob. ob. Józef Ner, Emil Ma-lec, Jan Kisielewicz, bryga-dzista Jakub Musztafa, kie-rownik techniczny Władysław Wasecki.

Pomocnicza Spółdzielnia Przewozowa „Wisłok” w Rze-szowie zrealizowała swój plan roczny dnia 11. X. br. (f)

Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej organizuje z ZsCh przedstawienia dla mieszkańców wsi

Od 19 października do 8 listopada Zarząd Wojewódz-ki ZsCh i Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej organi-zują dla powiatów: Brzo-zów, Gorlice, Jasło, Jaro-sław, Przemyśl, Mielec, Ni-sko, Łańcut, Lesko i Sanok

przedstawienia sztuki Ignace-go Wolańskiego — „Źródło pod gruszą”.

Występy są przeznaczone dla mieszkańców wsi.

Zarządy Powiatowe ZsCh będą organizować w swych powiatach wycieczki na te występy. (iz)

TYLKO DLA KOBIEC

Odpowiadamy na listy

Ob. H. B. — Przykre swędzą-ce uczucie, a niejednokrotnie i bolesne między palcami stóp wywołuje schorzenie tzw. „grzy-bek”. Aby go usunąć należy myć codziennie stopy w dobrej ciepłej, mydlanej wodzie, a następnie smarować obolałe miej-sca mieszkanką gliceryny z bo-raksem. Do smarowania używać pędzelka z waty, zmieniając go do każdorazowego zabiegu. Mieszankę powyższą można otrzy-mać w aptece, która ją przygo-tuje w odpowiednim składzie.

Owszem — nie tylko kobietom — odpowiadamy chętnie i kierowane do nas pytania. Ła-czyśmy pozdrowienia.

Ob. Zofia S. — Proszek z grzy-bów jest doskonałą zaprawą do zup, sosów i duszonych mięs oraz ryb. Przyrządzamy go w następujący sposób: należy wy-brać starsze grzyby, obrać ze skórką, oczyścić na sucho z pla-sku, cienko pokrajać i ususzyć (najlepiej w słońcu). Dokładnie ususzone, utłuc w młynku na proszek, wysypać do słoiczka, szczelnie zawiązać i trzymać w suchym miejscu.

Nasz dom

Okna i drzwi

...trzeba przed nadejściem zimy opatrzyć. Szyby okien należy w-pierw czysto obmyć, jeśli sta-ry kit podpadał częściowo, trze-ba całe szyby okładować na no-wo, inaczej bowiem nawet przez uszczelnione okna będzie zima wiało. Po czym dopasowujemy ramy, aby nie było szpar i by się dobrze zamykały. Następnie uszczelniamy je wałkami z waty i oklejamy paskami papieru, pozostawiając jedno okno do otwierania — celem przewie-trzenia pokoju. Spaczone drzwi należy obić listewkami drewnia-nymi, jeśli się nie domykają należy je nieco zheblować.

Rad praktyczne

Rękawiczki zomzowe

...chcąc uprać — należy je na-łożyć na ręce, zanurzając w wodzie prawie zimnej, z rozgo-towanym mydłem. Pierzemy trąc jedną ręką o drugą, jak przy zwykłym myciu rąk, sta-rannie zmywając czubki palców.

Po wypraniu z brudu, opu-ścić kilkakrotnie w letniej wodzie dodając parę kropel glice-ryny, by nadać pierwotną mięk-kość skórcie. Nie zdejmując — wetać — rękawiczek z rąk, wy-cisnąć z nich zbytnią wodę po-tem lekko je zsuszyć (nie ścia-

gać) z palców, wydmuchać i położyć na ręczniku. Gdy prze-schną nieco, jeszcze wilgotne przetrzeć w rękę, by nie były sztywne. A po zupełnym wysu-szeniu wlewnąć na ręce, by na-dać rękawiczkom właściwą for-mę.

Zapasy zimowe

Kapusta kiszona

Główki kapusty obrać z wierzchnich zwiedłych, liści i uszatkować. Na 3 kopy (śred-nich główek) kapusty wziąć ki-logram soli. Uszatkowaną kapu-stę kładź do starannie wymytej i wyparzonej wrzącą wodą de-bowej beczki, przekładaj ją małymi kwaśnymi jabłkami przesypując solą. Jeżeli ktoś lu-bi można dodać uszatkowanej marchwi, kminku i listki bob-kowe. Kapustę ubijaj należy drewnianym tłuczkiem, na ubi-tą położyć drewniane denko i przyłożyć kamykiem.

Po kilku dniach, gdy kapusta zacznie się burzyć zdjąć kamień i denko, obmyć je. Po czym zrobić w kapuście — długim drewnianym palikiem parę dziur aż do dna i zostawić ją na parę dni odkrytą, aby wyszła z niej gorzycz. Po upływie tego czasu zebrać burzowiny, położyć czyste płótno tak, by wystawało poza brzegi beczki, na to położyć denko tak duże, by dokład-nie przykryło kapustę, a na wierzch — kamień. Kapusta musi być przykryta sółdem, który puściła. Jeśli jest go za mało — można dolać trochę oso-łonej wody. Co jakiś czas trze-ba z kapusty zdjąć burzowiny, zaś denko, płótno i kamień prze-myć w czystej wodzie.

Pikle

Duże, żółte ogórki obrać, przekrajać wzdłuż na ćwiartki, őródkł oczyścić z nasienia uło-żyć na misce, posypać solą i zostawić na 24 godziny. Naza-jutrz wyjąć je z soli, sparzyć wrzącą wodą i osączyć na sic-cie. Następnie układać w ka-miennym garnku. Oddzielnie zagotować ocet z cukrem (na 1 litr octu — 3/4 kg cukru), dodawszy kilka liści bobko-wych i kilkanaście ziarn angielskiego ziela. Bardzo gorą-cym zalać pikle. Octu powin-no być tyle, aby pikle były nim całkowicie pokryte. Po o-studzeniu garnek zawiązać per-gaminem i trzymać w chłodzi-ku.

Pikle są doskonałym dodat-kiem do mięsa oraz do wędlin.

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH USTAWIACZY AUTOMATO-WYCH, FREZERÓW, SZLIFIERZY, ELEKTRYKÓW, CHE-MIKÓW, PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNO-TECHNICZ-NYCH posiadających praktykę zawodową, po ukończeniu służby wojskowej zatrudni WSK Dębica. Warunki uw umowy zbiorowej. Zgłoszenia z podaniem 2 egz. życiorysu kierować do Działu Kadry. K-305

Zawiadomienia

Centrala Odzieżowa poleca

na sezon jesienno - zimowy PŁASZCZE JES.-ZIM.

MĘSKIE DAMSKIE MŁODZIEŻOWE

na pojedynczej i podwójnej watalinie z wełny od 30 do 70 proc.

KURTKI ZIMOWE MĘSKIE CHŁOPCIE

na watalinie z wełny od 30 do 70 proc. oraz tkanin wigoniowych i „Loden” w dużym wyborze fasonów, kolorów i deseni produkcji państwowego przemysłu odzieżo-wego.

Żądajcie

tych artykułów w sklepach odzieżowych handlu uspołecz-n. K-304

Poniedziałek 18 października

Dyżur nocny: Apteka Społecz-na nr 2 ul. Grunwaldzka 8 Pogotowie Ratunkowe: ul. O-bronców Stalingradu 26, tel. 08

Straż Pożarna: ul. Mickiewi-cza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W. Hübnera): „Awantura o dziecko” godz. 16, 18.15 20.30

PRZODOWNIK (ul. Petrow-skiego): „Nie ma pokoju pod olivkami” — godz. 17 i 19-ta

PRZEMYSŁ

BAŁTYK: Preludium sławy

OLIMPIA — Edward w opa-lach

MĘDA GWARDIA — nie-czynne

MIELEC

BAJKA: Wilhelm Thell

JAROSŁAW

GDYNIA: Królowa balu

DEBICA

UCIECHA: nieczynne

ŁAŃCUT

ZNICZ: nieczynne

NISKO

SAN: nieczynne

ROZWADÓW

POLONIA: Okręty szturmują bastiony

STAŁOWA WOLA

STAL: nieczynne

Uwaga: Repertuar kin podaje-my na podstawie komunika-tu OZK Rzeszów ul. Lwowa 38, tel. 16-43

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15-tej

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 9—14-tej

MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 9—14-tej

Teatr

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczy-nny

RADIO

Program I — na fall 1322 m Program dnia 6.55 15.26. Wia-domości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

3.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimna-styka 6.15 Muzyka popularna 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Kwadrans walców 7.15 Kon-cert 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja I 8.05 Muzyka 9.00 Aud. szkol-na dla kl. VI 9.30 „Zespoły i soliści” 10.05 Melodie fil-mowe 10.30 Koncert solistów 11.00 Audycja szkolna dla klas I i II 11.25 Przegląd pra-sy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.20 „Na swoj-ską nutę” 12.40 Dla wycho-wawczyń przedszkoli 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przer-wa 15.30 Audycja dla dzieci

16.05 Pieśń i tańce dolno-śląskie 16.50 Omówienie ostat-niego numeru „Horyzonty techniki” 17.00 Audycja aktu-alna 17.10 Utwory na gitarę 17.20 Audycja dla kobiet 17.30 Koncert popołudniowy 18.30 „Na młodzieżowej antenie” 18.50 Felieton literacki 19.00 „Czego chętnie słuchamy 19.43 Audycja dla wsi 20.30 Koncert muzyki operetkowej 21.35 Mu-zyka taneczna 22.20 Utwory van Beethovena.

Program II — na fall 367 m

Program dnia 5.26 13.06. Wia-domości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od 5.35 do 7.45 transmisja s programu I 7.45 Przerwa 13.10 Fragm. powieści M. Sadoveanu pt. „Wyspa kwiatów” 13.30 Audycja szkolna dla klas lice-alnych 14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV 14.30 Koncert solistów 15.00 Tańce różnych narodów 15.20 Muzyka pozry-wkowa 15.30 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Ra-dzieckiego” 17.30 „Na warszaw-skiej fall” 18.00 Niemieckie tańce ludowe 17.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Poznajemy formy muzyczne 20.00 „Dom otwarty” komedia M. Bałuc-kiego 21.45 Dziennik sportowy 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Audycja literacka” 22.40 „Pol-skie symfonie 10-lecia” 23.23 „Muzyka na dobranoc”.

G. M. Malenkov i W. M. Mołotow przyjęli delegację angielską

MOSKWA (PAP). 16 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjęli delegację parlamentu angielskiego, która bawiła w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. Podczas rozmowy, która trwała przeszło godzinę i odbyła się w serdecznej atmosferze, poruszono sprawy związane z sytuacją międzynarodową i stosunkami między Związkiem Radzieckim a Anglią. Na przyjęciu obecny był także ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Związku Radzieckim, Hayter.

Przyjęcie na cześć parlamentarzystów brytyjskich bawiących w ZSRR

MOSKWA (PAP). 15 października przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wajtkow i przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. T. Łacis wydalili przyjęcie na cześć delegacji parlamentarzystów brytyjskich, przebywającej w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji z loru-

Rozbieżności w rządzie Adenauera

BERLIN (PAP). Według doniesień dziennika „Telegraf” w rządzie brytyjskim doszło do poważnego konfliktu między przedstawicielami CDU i FDP. Konflikt ten wybuchł przede wszystkim z powodu krytycznych uwag przewodniczącego FDP Dehlera o polityce zagranicznej rządu brytyjskiego. Adenauer nie zdołał załagodzić rozbieżności. Nowa próba pojednania między skłóconymi partiami koalicji rządowej, podjęta ma być w poniedziałek na posiedzeniu gabinetu. Tymczasem interweniował już — jak podaje agencja ADN — wysoki komisarz USA w Niemczech zachodnich Conant. Zaprosił on do siebie cały zarząd FDP i domagał się zaprzestania krytyki polityki zagranicznej Adenauera.

Prasa Niemiec zachodnich opowiada się za pokojowym zjednoczeniem Niemiec

BERLIN (PAP). Polityka uzbrojenia Niemiec zachodnich i wyrzeczenia się pokojowego zjednoczenia Niemiec, prowadzona przez koła rządzące w Bonn, wywołuje protesty pokojowych i patriotycznych sił narodu niemieckiego. Coraz więcej pism zachodnio-niemieckich domaga

Sukcesy gospodarcze NRD

BERLIN (PAP). Opublikowano tu komunikat Centralnego Państwowego Urzędu Statystycznego NRD o wykonaniu narodowego planu gospodarczego republiki w III kwartale 1954 roku. Według komunikatu plan produkcji przemysłowej wykonany został w III kwartale br. w 101,6 proc. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego globalna produkcja przemysłowa wzrosła o 9,3 proc. Od czasu utworzenia NRD globalna produkcja przemysłowa republiki zwiększyła się 2 razy. NRD liczy obecnie 5650 spółdzielni produkcyjnych. Obroty handlu zagranicznego NRD wzrosły w III kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem 1953 r. o 8 proc.

USA ponoszą odpowiedzialność za prowokacje w strefie Tajwanu i mórz chińskich

List A. Wyszyńskiego do przewodniczącego IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji ZSRR na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, A. Wyszyński, wystosował 15 października do przewodniczącego sesji van Kleffensa list, w którym prosi o umieszczenie na porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia, jako pilnej i doniosłej kwestii, punktu „O agresywnych działaniach przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej USA”.

Do listu A. Wyszyński załączył notatkę wyjaśniającą oraz projekt rezolucji w powyższej sprawie. W notatce wyjaśniającej czytamy:

Sytuacja w rejonie Tajwanu i mórz chińskich ostatnio nie tylko nie zmieniła się na lepsze, lecz przeciwnie — zaostrzyła się wobec mnożących się agresywnych działań sił zbrojnych kontrolowanych przez VII flotę USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Delegacja ZSRR uważa, że taki stan rzeczy, zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu na Dalekim Wschodzie, uzasadnia umieszczenie na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego jako nowego punktu tej pilnej i doniosłej kwestii.

Projekt rezolucji o agresywnych działaniach przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej USA brzmi następująco:

Zgromadzenie Ogólne, stwierdzając, że w ostatnich czasach w wyniku zakończenia wojny w Korei i przywrócenia pokoju w Indochinach wytworzyła się sytuacja sprzyjająca uregulowaniu innych nie rozwiązanych problemów między narodowych i dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego.

Zaniepokojone faktem, że w rejonie wyspy Tajwan i mórz chińskich mają miejsce ze strony sił zbrojnych kontrolowanych przez Stany Zjednoczone agresywne działania znajdujące wyraz w niespokojonych napaściach zbrojnych na miasta i przybrzeżne obszary Chin, które to działania przekształcają tę strefę w nowe ognisko wojny i stanowią poważną groźbę dla pokoju.

Stwierdzając również, że siły zbrojne mające swą bazę

Wbrew żądaniu Stanów Zjednoczonych depesza Czou En-laj została przekazana uczestnikom IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj wystosował dnia 10 bm. depeszę do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda. W depeszy tej minister Czou En-laj w imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej wysunął ponownie oskarżenie przeciwko Stanom Zjednoczonym, dokonującym agresji zbrojnej wo-

lec terytorium chińskiego — wyspy Tajwan.

Jak podaje agencja Reuters, delegacja USA na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego zażądała od sekretarza generalnego Hammarskjolda, aby nie przekazywał powyższej depeszy uczestnikom sesji. Stanowisko swe delegacja Stanów Zjednoczonych uzasadniła tym, że depesza ta pochodzi od „nieistniejącego rządu”.

Hammarskjöld odpowiedział odmownie na żądanie delegacji USA i w dniu 15 bm. przekazał depeszę do wiadomości uczestników IX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Rada Ministrów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zebrała się w Hanoi

PEKIN (PAP). Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, Rada Ministrów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zebrała się 12 bm. w Hanoi pod przewodnictwem prezydenta Ho Sz Mina. Wysłuchała ona sprawozdania przewodniczącego komitetu wojskowo-administracyjnego o przyjęciu odzyskanej stolicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Komunikat ogłoszony przez Radę Ministrów stwierdza, że w Hanoi zapewniono porządek i bezpieczeństwo, życie ludności wróciło na normalne tory. Przejęcie miasta odbyło się w atmosferze entuzjasmu całej ludności, która gorąco witała wietnamską armię ludową.

Z okazji wyzwolenia Hanoi Rada Ministrów postanowiła udzielić amnestii więźniom.

Posiedzenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 15 października odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Państwowej (rządu) Chińskiej Republiki Ludowej.

Na posiedzeniu omawiano zagadnienia dotyczące organizacji i pracy Rady Państwowej oraz powzięto w tej sprawie odpowiednie decyzje.

Po wysłuchaniu sprawozdania premiera Czou En-laja o rozmowach między Chinami a Związkiem Radzieckim, Rada Państwowa zatwierdziła chińsko-radzieckie porozumienie zawarte w wyniku tych rozmów.

Dyskusja w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i zakazu stosowania broni masowej zagłady

NOWY JORK (PAP). W dniu 15 października w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ toczyła się nadal dyskusja nad sprawą redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Przemawiali przedstawiciele Australii, Holandii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego.

Delegat Holandii poparł w całej pełni propozycje angielsko-francuskie i amerykańskie w sprawie energii atomowej i usiłował dowiedzieć, że propozycje Związku Radzieckiego nie mają charakteru pokojowego.

Delegat Grecji podkreślił z zadowoleniem, że Związek Radziecki wysunął cenne propozycje w sprawie rozbrojenia. Ale w dalszym ciągu swego przemówienia popierając amerykańsko-brytyjsko-francuski punkt widzenia zaproponował on, aby stali członkowie Rady Bezpieczeństwa zobowiązali się, że nie użyją „prawa weta” w problemach dotyczących rozbrojenia.

Delegat Anglii Lloyd wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie funkcji i uprawnień organu kontrolnego. Usiłował on przedstawić sprawę w taki sposób, jak gdyby propozycje radzieckie nie opierały się na zasadach memorandum brytyjsko-francuskiego z 11 czerwca br.

Delegat Francji Moch oświadczył, że popiera w całej pełni wywody delegata Wielkiej Brytanii.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR A. J. Wyszyński. Podkreślił on, że w chwili obecnej należy przede wszystkim osiągnąć zasadnicze porozumienie w omawianej sprawie, a następnie można będzie rozważyć szczegóły i omówić sposoby wcielenia w życie uzgodnionych postanowień.

A. J. Wyszyński podkreślił raz jeszcze, że propozycje radzieckie opierają się w zasadzie na memorandum brytyjsko-francuskim z 11 czerwca 1954 r. Zasadnicze założenia propozycji angielsko-francuskiej i propozycji radzieckich — powiedział A. Wyszyński — są identyczne lub też bardzo podobne. Różnice między propozycjami Związku Radzieckiego a propozycjami angielsko-francuskimi dotyczą metod rozwiązania pewnych podstawowych problemów redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

NOWY JORK (PAP). Dnia

Rozszerza się strajk dokerów i pracowników komunikacji miejskiej w Londynie

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, mimo interwencji ministra pracy, strajk dokerów i robotników stoczni w porcie londyńskim przybiera na sile. W dniu 15 bm. do strajkujących 30 tysięcy dokerów przyłączyło się jeszcze tysiąc robotników.

Trwa również strajk personelu londyńskich linii autobusowych i trolleybusowych. W strajku tym bierze udział przeszło 15 tys. osób. Z ogólnej liczby 7.600 autobusów i trolleybusów 3.263 nie wyjechały w piątek z garaży.

LONDYN (PAP). Strajk 23 tysięcy dokerów londyńskich trwa w dalszym ciągu. Jak podaje agencja Reutersa, spodziewane jest przystąpienie do strajku 17 tysięcy dokerów w Liverpoolu.

Na niedzielę 17 bm. zapowiedziany został strajk pracowników obsługujących latarnie morskie, holowniki i barki w okręgu londyńskim. Tym samym liczba strajkujących w porcie londyńskim powiększy się o 4.500 osób.

W sobotę 16 bm. do strajku obsługi autobusów londyńskich przyłączyło się dalszych kilka tysięcy kierowców i konduktorów. W chwili obecnej strajk ten objął prawie 20 tysięcy pracowników transportu miejskiego. Wobec zastraszającej się sytuacji strajkowej rząd angielski zwołał w sobotę nowe posiedzenie gabinetu.

LONDYN (PAP). Solidaryzując się ze strajkującymi dokerami angielskimi, dokerzy holenderscy w Rotterdamie odmówili wyładowania stalku szwedzkiego skuterowatego do tego portu przez władze brytyjskie.

Kongres radykałów francuskich

PARYŻ (PAP). W Marsylii toczą się obrady kongresu partii radykalnej. Partia ta, należąca do obecnej koalicji rządowej, przeżywa ostatnio poważny kryzys, gdyż w łonie jej zaznaczyły się znaczne rozbieżności co do najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Jak wiadomo, podczas głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie układu o „armii europejskiej” 34 deputowanych tej partii głosowało przeciwko ratyfikacji układu, 33 za ratyfikacją, a 9 powstrzymało się od głosu.

Partia radykalna odgrywa ostatnio poważną rolę w życiu politycznym Francji: należą do niej zarówno premier Mendes-France, jak minister finansów i gospodarki Edgar Faure.

W toku obrad kongresu partii radykalnej wysłuchano referatu deputowanego Felixa Gaillarda w sprawie polityki wewnętrznej oraz referatu deputowanego Lafo rest w sprawie polityki zagranicznej. Obaj deputowani należą do zwolenników remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Gaillard poparł wysunięty przez premiera Mendes-France'a plan utworzenia tzw. „puli zbrojeniowej”, tj. utworzenia wspólnego przemysłu zbrojeniowego krajów należących do brukselskiego paktu wojskowego, a przede wszystkim uruchomienia francusko-niemieckich fabryk broni i amunicji.

Deputowany Laforest usiłował dowiedzieć, że Niemcy powinny być uzbrojone po to, aby „równoważyć siły Wschodu i Zachodu”.

W czasie dyskusji zabrał m. in. głos Daladier, który poparł uchwały londyńskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jednocześnie — jak donosi prasa

— Daladier domagał się, by mocarstwa zachodnie uznały bez zastrzeżeń granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Marsylii, że dnia 16 bm. w godzinach wieczornych przemawiał premier Mendes-France. Stwierdził on, że Francja powinna się pogodzić z uchwałami londyńskimi, uznającymi zasadę remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wyraził on pogląd, jakoby uchwały londyńskie były rzeczką korzystniejszą dla Francji niż układ o „armii europejskiej”.

Mendes-France powiedział, że uchwały londyńskie zmierzające do remilitaryzacji Niemiec zachodnich — jego zdaniem — nie są sprzeczne z dążeniem do rozmów między Wschodem a Zachodem.

NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefon: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 8, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, działo ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” — telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscy. — Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-5-30304